

PROTOKOŁ Nr XXXVII/2005
z sesji Rady Miejskiej w Stąporkowie
odbytej w dniu 9 sierpnia 2005r.

Ad pkt 1 i pkt 2.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Pietras.

Powitał przybyłych na obrady radnych, Pana Burmistrza, pracowników urzędu oraz wszystkich zaproszonych gości i mieszkańców gminy.

Stwierdził, że na stan 15 radnych w obradach bierze udział 13 radnych, czyli stwierdził quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Poinformował radnych, że po przesłaniu radnym porządku obrad do niego wpłynęły trzy projekty uchwał, które zgodnie ze statutem zobowiązany był wprowadzić pod obrady sesji.

Dlatego też radni przed sesją otrzymali nowy porządek zawierający te trzy projekty uchwał, i tak:

W punkcie 7 podpunkt „c” projekt uchwały w sprawie nabycia lokali użytkowych nr 2 i nr 3 usytuowanych w budynku nr 133 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Mokrej, w punkcie 7 podpunkt „d” projekt uchwały w sprawie uzupełnienia składu osobowego Komisji Rewizyjnej, w punkcie 7 podpunkt „e” projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla sołtysów.

Następnie Pan Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad z umieszczonymi trzema projektami uchwał, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach między sesjami.
5. Informacja Burmistrza o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków poprzedniej sesji.
6. Zapytania i interpelacje radnych.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2005r.
 - b) zmian w Planie Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Stąporków,
 - c) nabycia lokali użytkowych nr 2 i nr 3 usytuowanych w budynku nr 133 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Mokrej,
 - d) uzupełnienia składu osobowego Komisji Rewizyjnej,
 - e) ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla sołtysów.
8. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.
9. Sprawy różne.
10. Zamknięcie obrad sesji.

Pan Przewodniczący spytał, czy radni mają jakieś uwagi bądź inne propozycje do zaprezentowanego projektu obrad dzisiejszej sesji.

Radny Paweł Książek – zwrócił się z zapytaniem do Pani Barbary Stachery czy ukazały się już w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego zmiany w statucie gminy.

Pani Barbara Stachera - odpowiedziała, że do dnia dzisiejszego zmiany te nie zostały opublikowane.

W związku z powyższym radny Książek złożył wniosek o usunięcie z porządku obrad podpunktu „d” ponieważ podjęcie tej uchwały byłoby sprzeczne z prawem o czym informowała na poprzedniej sesji Pani Prawnik.

Następne pytanie zadane przez radnego Książka dotyczyło podpunktu „e” tj. projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla sołtysów.

Temat dyskutowany na poprzedniej sesji. Zmniejszenie procentu prowizji za inkaso podatków z 15 do 12% nastąpiło w poprzedniej kadencji kiedy Burmistrzem był Pan Garbacz. Obecny Burmistrz zaproponował podwyższenie jej do 15% i obecna Rada taką uchwałę podjęła. Ponadto na ostatniej sesji Pan Burmistrz powiedział, że odbędzie spotkanie z sołtysami i temat przekonsultuje.

Dlatego zwrócił się z pytaniem do Pana Burmistrza jakie zapadły ustalenia na naradzie z sołtysami.

Pan Burmistrz w odpowiedzi poinformował zebranych, że w miesiącu lipcu odbyło się spotkanie z sołtysami i przewodniczącymi rad sołeckich w Domu Kultury w którym uczestniczyło ich 80%. Na spotkaniu zostało ustalone, że wszystkie wnioski tych przedstawicieli sołectw będą przygotowane w formie pisemnej i doręczone do gminy do miesiąca września. We wrześniu odbędzie się następne spotkanie na którym zostaną omówione wszystkie wnioski i przygotowana konkretna propozycja, która będzie zaprezentowana na komisji rady i przekazana pod obrady sesji.

Ponadto dodał, że dysponuje uchwałą Rady z 1998 roku, gdzie prowizja dla sołtysów wynosiła 15% i uchwałę z grudnia 1999r., gdzie przy „dobrobycie w gminie” prowizja została obniżona do 12%. W 2003r. kiedy to gmina „stała na nogi” podniesiona została prowizja i do tej pory wynosi 15%. Dokumenty te prezentowane były na naradzie z sołtysami i myśli, że dwa miesiące wystarczą żeby wypracować właściwy dokument ku zadowoleniu wszystkich.

Radny Paweł Książek zwrócił się do sołtysów o spokojną i mądrą analizę, spokojne wypracowanie stanowiska i dopiero wówczas przekazanie go pod obrady sesji.

Dlatego wnioskuję o wykreślenie z porządku obrad podpunktu „e” w punkcie 7 z porządku obrad dzisiejszej sesji.

Radny Leopold Garbacz – poinformował zebranych, że nie on był wnioskodawcą tych projektów uchwał, a Klub Radnych „W Obronie Demokracji”. Ponadto stwierdził, że Rada nie została zaskoczona projektem dotyczącym diet dla sołtysów, ponieważ na posiedzeniu Komisji 2,5 m-ca temu Pan Burmistrz mówił to samo, że musi przygotować. Teraz upłynie jeszcze półtora miesiąca, a sołtysi jak czekali, tak czekają. Ustawa wyraźnie mówi, że sołtysi mogą brać udział w sesji i nie jest to dobra wola Pana Burmistrza, że zaprosi ich, czy nie. Sołtys jest to jednostka pomocnicza samorządu i sołtysi winni wiedzieć o czym radni dyskutują i jak reprezentowane są ich interesy, jak realizowane ich wnioski.

W związku z tym, że radny Książek zarzuca wnioskowi Klubu podjęcia uchwały w sprawie uzupełnienia składu osobowego Komisji Rewizyjnej łamanie prawa, zadał pytanie Pani Barbarze Stachera – radcy prawnej – czy zapisy ustawowe są zapisami

ustawowymi rangi wyższej, czy statut gminy jest aktem prawnym wyższego stopnia niż ustawa o samorządzie gminy.

Przedstawił już opinię prawną osób ze szczebla centralnego, którzy wypowiadają się w gazecie samorządowej, jest to dwutygodnik, który publikuje na cały kraj, w którym wyraźnie było napisane cyt. „, art.18a ustawy o samorządzie jest nadrzędnym nad wszelkimi zapisami statutowymi”.

Dlatego też zaznaczył, że do dziś od 3 kwietnia nie jest radnym w pełni tego słowa znaczeniu, tylko dlatego, że taka jest interpretacja Pani prawnik. Zadaje sobie pytanie dlaczego tak jest czy może jest obawa, że będzie coś kontrolował?

Radny Tomasz Rurarz – w swej wypowiedzi przypomniał zebranym, że pierwszy projekt uchwały dot. Wypłacania diet dla sołtysów skierował do Rady 6 grudnia 2004r. Teraz jest 9 sierpień 2005r. i dziwne jest dla niego, że nie było czasu do tej pory jej podjąć i trzeba na jej podjęcie rok lub półtora roku.

Druga sprawa, która w opinii radnego jest nie do przyjęcia, to mieszanie przez Pana Burmistrza dwóch kwestii tj. prowizji za zebrane podatki i diety za udział w sesji. Gmina bowiem jest organem podatkowym, a Rada w ubiegłym roku wyznaczyła sołtysów na inkasentów podatkowych i nie można łączyć tych dwóch spraw.

Pan Przewodniczący RM – potwierdził, że projekt uchwały w sprawie ustalenia diet dla sołtysów był skierowany do niego przez Klub Radnych „W Obronie Demokracji”. Jednakże niektóre fakty przeczą dobrej woli Klubu dbania o sołtysów. Chodzi między innymi o to, że w dniu 20 maja wysyłane jest pismo do wszystkich 35 sołtysów zapraszające ich na sesję 20 maja, gdzie Komisja miała odbyć się 23 maja. Dlatego też spytał członków Klubu „W Obronie Demokracji” jaka jest to demokracja w sytuacji, kiedy radni są jeszcze przed Komisją a już zaproszeni są przez Klub wszyscy sołtysi.

Temat jeszcze przecież nie był dyskutowany na Komisji.

Radny Garbacz Leopold – spytał w czym się to kłóci z demokracją.

Pan Przewodniczący – w odpowiedzi stwierdził, że tym „że jeżeli przyjmujemy na Komisji, że np. projekt ten będzie odrzucony, to sołtysi przyjdą nie potrzebnie.

Radny Leopold Garbacz – nie zgadza się z wypowiedzią Pana Przewodniczącego, gdyż uważa, że sołtysi powinni uczestniczyć w każdej sesji i pouczył go, aby zapoznał się z ustawą o samorządzie.

Pan Przewodniczący upomniał radnego Garbacza, że zabiera głos bez udzielenia mu go. Dlatego poprosił o trzymanie się tej zasady, że głos może radny zabrać, gdy zostanie mu udzielony. Poprosił ponadto o to, żeby wszyscy bez wyjątku radni się szanowali bo jest ich piętnastu.

Następnie zwrócił się do sołtysów, że diety będą mieli. Należy jednak najpierw rozmawiać z nimi jaka to ma być kwota.

Radny Adam Stąpór – odniósł się do tematu diet dla sołtysów i ich obecności na sesji. Rozmawiał z jednym z sołtysów z jego okręgu wyborczego od którego usłyszał, że w Domu Kultury było spotkanie na którym prawdopodobnie padło stwierdzenie Pana Burmistrza, że sołtysi na Sesji są nie bardzo potrzebni, miejsca w Sali konferencyjnej jest mało, a radni są od tego, żeby przekazać wszystko sołtysom o czym obraduje się na sesji. Radni może się zdarzyć, że nie wszystko przekażą sołtysom, dlatego uważa, że wskazane byłoby aby byli na sesji.

Jeśli natomiast chodzi o wypowiedź Pana Burmistrza, że kiedyś sołtysom jako inkasentom płacono 12% a Pan Burmistrz łaskawie podniósł do 15%, to radzi zwrócić

uwagę na fakt, że kiedyś 12% wynosiło o wiele więcej niż dziś 15%. Wiąże się to z likwidacją podatku od nieruchomości i podatkiem gruntowym uzależnionym od klasy ziemi.

Dlatego jego zdaniem, nie konieczne jest zbieranie wniosków od sołtysów w tej kwestii, ale Rada winna ustalić wysokość diety dla nich takiej na jaką gminę i jej budżet jest stać.

Pan Burmistrz Edmund Wojna – w swej wypowiedzi stwierdził, że do tej pory uważał, że radny Stąpór jest świadom tego co mówi, a dziś okazało się, że chyba nie wie co mówi, ponieważ wypowiedź jego podparta jest na zasadzie „co pani powiedziała pani?”. Spotkanie z sołtysami nie było robione w konspiracji, informacja była i do wszystkich dotarła. Nad tym, że żaden z radnych nie uczestniczył ubolewa. Takich rzeczy o których kolega radny Stąpór poinformował nie mówił. Faktem jest, że sala konferencyjna jest mała i gdyby w sesji uczestniczyło 35 sołtysów i 35 przewodniczących rad sołeckich sesje odbywały by się w Sali widowiskowej Domu Kultury.

Radny Stąpór – zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy któryś z nich został poinformowany o spotkaniu z sołtysami.

Radni odpowiedzieli, że żaden.

Dlatego też stwierdził, że radni o spotkaniu nie wiedzieli, natomiast o przebiegu spotkania poinformowała go Pani sołtys z Huciska – tak, że nie jest to informacja wyszana z palca.

W odpowiedzi na zapytanie radnego Garbacza Pani Sekretarz Barbara Stachera poinformowała, że już na poprzedniej Komisji przedstawiła swoją opinię na ten temat. Należy zauważyć, że art. 18a ust. 2 mówi o tym, że w skład komisji rewizyjnej wchodzi przedstawiciele wszystkich klubów radnych. Jest to artykuł, który Rada powinna respektować. Artykuł ten natomiast nie może być rozpatrywany odrębnie od naszych ustaleń statutowych. W dotychczasowym Statucie jest powiedziane, że skład komisji rewizyjnej wynosi 3 osoby. Skład ten póki co jest pełny. W związku z powyższym Rada postanowiła dokonać zmiany Statutu i poszerzyć skład Komisji Rewizyjnej o jedną osobę. Zmiana ta nie została do tej pory opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa. Chcąc zmienić skład na mocy obecnego Statutu któryś z jej członków musiałby z niej zrezygnować. W przeciwnym wypadku byłaby sprzeczność Statutowa. Analogiczna sytuacja miała miejsce, jak sobie Państwo Radni przypominają, powołanie składów osobowych Komisji tuż po uchwaleniu Statutu, kiedy to statut nasz jeszcze nie wszedł w życie. Radni wówczas zaskarżyli tą uchwałę i przez organ nadzorczy Wojewody została ona uchylona.

Radny Garbacz Leopold – stwierdził, że nie jest to odpowiedź na jego pytanie, ponieważ zapytał on czy art. 18a ust. 2 jest nadrzędnym aktem prawnym nad statutem gminy czy nie.

Pani Stachera Barbara – w odpowiedzi – Statut nie jest sprzeczny z art. 18a ust.2. Oprócz tego artykułu jest jeszcze szereg artykułów w ustawie, z którymi Statut musi zostawać w zgodzie.

Radny Leopold Garbacz – rzeczywiście Statut reguluje kwestie innych Komisji. Jednak tak jak powiedział, Komisja Rewizyjna jest szczególną Komisją samorządu. Dlatego uznaje, że art. 18a jest nadrzędnym nad Statutowymi i w tym wypadku Statut nie obowiązuje.

Pan Burmistrz Edmund Wojna – w uzupełnieniu – jeśli chodzi o członkostwo w Komisji Rewizyjnej (na Sali padają głosy, że w Urzędzie działa mafia), to trzeba zaznaczyć, że nie potrzebny jest w tym temacie konflikt. Wypadało by koledze Garbaczowi powiedzieć, że 28 czerwca prokuratura we Włoszczowie skierowała oskarżenie do Sądu Rejonowego w Końskich przeciwko radnemu. Dlatego zaczekajmy na rozstrzygnięcie bo być może radny już nie będzie radnym.

Radny Garbacz Leopold skomentował wypowiedź Pana Burmistrza, że nie ma to nic do rzeczy.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej – poczuł się w obowiązku przypomnieć wszystkim, jak przewijała się sprawa uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej.

Radny Kania złożył mandat radnego i stworzył się wakat w Komisji Rewizyjnej, ponieważ był jej członkiem. Wówczas zwrócił się do członków Klubu „Zgoda na Rzeczą Stąporkową”, żeby któryś z jej członków do Komisji Rewizyjnej wstąpił. Do wszystkich członków zwracał się, jeden z nich nawet wyraził zgodę, ale po przerwie wycofał się. Stała się taka sytuacja, że Komisja Rewizyjna w niepełnym składzie nie mogła złożyć wniosku absolutoryjnego. Ponieważ Klub zastosował obstrukcję, osoba nie należąca do żadnego Klubu wyraziła zgodę na pracę w tejże Komisji i na dzień dzisiejszy ma ona pełny skład. Winą Klubu jest, że nie wytypował wówczas nikogo do Komisji Rewizyjnej. W obecnej sytuacji musieliśmy zmieniać statut. Niczyją winą nie jest, że zmiany w statucie do dziś się nie ukazały.

W swoich decyzjach nie będzie się opierał na opinii radnego Garbacza, czy radnego Rurarza, a na opinii Pani mecenas Stachery, która ma wykształcenie prawnicze. Uważa, że należy szanować się na wzajem i nie podważać autorytetu wykształconego prawnika.

Radny Tomasz Rurarz – uznaje, że Pan Przewodniczący wprowadza radnych w błąd, ponieważ nie mógł zwracać się do Klubu radnych o wyznaczenie członka do Komisji Rewizyjnej, ponieważ po złożeniu mandatu przez dwóch radnych, Klub przestał z mocy prawa istnieć.

Pan Przewodniczący RM – tak jak kilkakrotnie podkreślał jeszcze raz powtarza, aby szanować się wzajemnie. Rada poszła radnemu Macherzyńskiemu i radnemu Kani na rękę przyjmując ich rezygnację. Wszyscy bowiem wiedzą, że oni mieli wyroki sądowe. Okazało się, że był to błąd, ponieważ mieliśmy kontrolę z NIK i był dwukrotnie przesłuchiwany dlatego w stosunku do radnego Macherzyńskiego nie był brany pod uwagę wyrok sądowy, tylko rezygnacja. Wyrok był 19 października, przyszedł 6 grudnia jako prawomocny, a sesja odbyła się 29 grudnia. Zarzucono jeszcze nawet to, że radny Macherzyński winien zwrócić dietę za 11 dni.

Dlatego jeżeli mówimy prawdę, to mówmy ją do końca. Klubu nie było oczywiście, jednak zwracał się do poszczególnych radnych którzy byli przedtem jego członkami: radnej Kurbart, radnego Rurarza, radnego Stąporka, który najpierw wyraził zgodę, a po przerwie zmienił zdanie.

Radna Marta Kurcbart - grzecznie wyjaśniła, że do niej się nie zwracał, ponieważ pracuje w Komisji Finansów i ta praca jej odpowiada. Natomiast jeśli chodzi o radnego Macherzyńskiego, to należało wyjaśnić kiedy radny złożył rezygnację, a kiedy przyszło z sądu, skoro z sądu przyszło później, to nie należy się denerwować, bo niepotrzebnie emocje biorą górę. Pan Przewodniczący nie może przewidzieć jaki będzie wyrok.

Pan Przewodniczący – wyjaśniając przypomniał, że wyrok przyszedł 6 grudnia, a rezygnacja była przyjmowana 29 grudnia. Ponadto radny przed 30 października, kiedy to składał rezygnację, wiedział jaki otrzymał wyrok.

Radny Macherzynski Wiesław – poinformował, że do dnia dzisiejszego wyroku nie otrzymał.

Pan Przewodniczący - stwierdził, że również grzecznie chciałby przypomnieć radnej Kurcbart, że w czasie przerwy proponował jej przejście do Komisji Rewizyjnej, to samo Rurarzowi. Jeżeli teraz tego nie pamiętają, to mu jest przykro.

Pan Przewodniczący wracając do porządku sesji, poinformował, że padły dwa wnioski złożone przez radnego Książka o wykreślenie z porządku obrad:

1. podpunktu „d” z punktu 7 tj. projektu uchwały w sprawie uzupełnienia składu osobowego Komisji Rewizyjnej – z uzasadnieniem
2. podpunktu „e” z punktu 7 tj. projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla sołtysów- z uzasadnieniem.

Dlatego zwrócił się z zapytaniem, kto z Państwa radnych jest za wykreśleniem z porządku obrad podpunktu „d” z punktu 7 tj. projektu uchwały w sprawie uzupełnienia składu osobowego Komisji Rewizyjnej.

W głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych 8 głosami „za”, 3 głosami „przeciw” i 2 głosami „wstrzymującymi się”, podpunkt „d” punktu 7 został usunięty z porządku obrad.

Drugi wniosek dotyczył wykreślenia z porządku obrad podpunktu „e” punktu 7.

W głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych 8 głosami „za” i 5 głosami „przeciw” podpunkt „d” punktu 7 został wykreślony z porządku obrad.

Następnie Pan Przewodniczący odczytał projekt porządku obrad sesji po wykreśleniu dwóch podpunktów punktu 7, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach między sesjami.
5. Informacja Burmistrza o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków poprzedniej sesji.
6. Zapytania i interpelacje radnych.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie Gminy Stąporków na 2005r.
 - b) zmian w Planie Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Stąporków,
 - c) nabycia lokali użytkowych nr 2 i nr 3 usytuowanych w budynku nr 133 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Mokrej,
8. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.

9. Sprawy różne.

10. Zamknięcie obrad sesji.

W głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych, 8 głosami „za”, 1 głosem „przeciw” i 4 głosami „wstrzymującymi się” został przyjęty odczytany przez Pana Przewodniczącego porządek obrad sesji.

Ad pkt 3.

W głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych został przyjęty jednogłośnie protokół poprzedniej sesji.

Ad pkt 4.

Informacja o działaniach między sesjami zaprezentował Pan Przewodniczący RM.
(W załączeniu do protokołu.)

Ad pkt5

Informacja o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków poprzedniej sesji zaprezentował Pan Burmistrz.
(W załączeniu do protokołu.)

Ponadto dodał, że we wnioskach składanych o stypendium dla uczniów, rodzice wykazują nieprawdę. Składają zaświadczenia i dochód na członka rodziny wynosi 20 zł, a okazuje się, że rodzice przebywają za granicą „na czarno” i dochodu tego nie wykazują.

Pan Burmistrz zwrócił się ponadto do radnego Stąpóra, że nie będziemy płacić sołtysom tylko za to, że przychodzą na sesję i chcą posłuchać co się dzieje. Chcielibyśmy natomiast, żeby oni coś wniesli. Chętnie wykorzystamy sołtysów przy kolejnej edycji rozdziału środków na stypendia dla uczniów. Znają oni bowiem lepiej środowisko, wiedzą kto jest bardziej potrzebujący. Nie muszą się pod opinią podpisywać, ale ich słowo będzie jednoznaczne.

Obecność na sesji sołtysa winna być konstruktywna.

W temacie zaprezentowanej przez Pana Burmistrza informacji głos zabierali:

Radny Adam Stąpór – uznaje, że pomysł konsultacji przyznawanych stypendiów dla uczniów z biednych rodzin z sołtysami jest zły. Stypendia winna przyznawać Komisja w oparciu o dokumenty i nie opierać się na opinii sołtysa. Stworzyłoby to niepotrzebne zatargi wśród mieszkańców wsi. Ponadto do prowadzenia wywiadów środowiskowych upoważnieni są pracownicy M-G OPS, a nie sołtys.

Radny Leopold Garbacz – spytał na jakiej podstawie prawnej została odmówiona pomoc dla dzieci wywodzących się z jednej rodziny. Z tego co wie, w komisji stypendialnej w większości są nauczyciele. Dlatego tym bardziej jest to wysoce niepedagogiczne, gdy w rodzinie dzieci dzieli się na dobre i złe. Jedno dziecko dostaje stypendium a więc jest ono dobre, a pozostałe dwoje czy troje nie dostaje, bo taka jest

wola Pana Burmistrza. Tak jak radny Stąpór powiedział przyznanie stypendium jest obwarowane określonymi przepisami i tylko przepisy prawa regulują tą kwestię. Jeśli brakło pieniędzy, to tak jak w innych sprawach Pan Burmistrz winien zwrócić się do Rady o ewentualne przekazanie środków z rzekomych oszczędności, a nie dzielenie dzieci w rodzinach. Jest to wysoce naganne.

Pan Burmistrz Edmund Wojna – w ramach repliki z przedmówcą stwierdził, że jest to znów popis radnego Garbacza, bo nie wie co mówi. Pierwszy raz słyszy bowiem o sytuacji, gdzie jedno dziecko otrzymuje stypendium a inne nie. Żadne tego typu odwołanie do urzędu nie wpłynęło. Są odwołania, nie jest dziś w stanie powiedzieć ile ich jest ponieważ termin odwołania od decyzji wynosi 14 dni.

Następnie zwrócił się do Pana Garbacza, że jest on chyba kiepskim Sekretarzem gminy, ponieważ pewne przepisy powinien znać. Można na przykład przytoczyć, że 1 stycznia b.r. wyszła ustawa o stypendiach, a budżet uchwalany był do 15 listopada ubiegłego roku. Nikt nie przewidywał jakie środki gmina otrzyma i jakimi kryteriami będą one przydzielone. Podjęta przez Radę uchwała ukazała się w Dzienniku Urzędowym w maju, wówczas została powołana komisja, która decydowała o przydziale stypendium. W Komisji nie są jacyś nauczyciele, ale dyrektorzy szkół. Oni jeśli nie znają sytuacji materialnej ucznia, to winni spytać nauczycieli o opinię. Jeśli Kolegium Odwoławcze decyzje o nie przyznaniu stypendium dzieciom od których rodzice się odwołali uchyli, wówczas będzie problem i trzeba będzie zwrócić się do Rady o przesunięcie środków.

Radny Leopold Garbacz- zwrócił się do Pana Burmistrza z zarzutem, że okazuje się, że to właśnie on nie wie co mówi i wprowadza opinię publiczną w błąd. Radni podejmowali uchwałę w sytuacji kiedy było już wiadomo ile gmina pieniędzy otrzymała. Wówczas to Pan Burmistrz ustalił kryteria i przedstawił propozycje regulaminu przyznawania nagród. Były to rozwiązania Pana Burmistrza, a teraz narzuca radnym, że będą się martwić skąd wziąć pieniądze.

Uznaje, że to Pan Burmistrz powinien się wcześniej głowić jak te pieniądze podzielić i ewentualnie wystąpić do Rady w momencie uchwalania regulaminu, że zaproponowane rozwiązania nie spełniają wszystkich potrzeb i prosi o zwiększenie środków. Burmistrz natomiast rozbudził nadzieje potrzebujących i podzielił tak jak wcześniej było mówione dzieci w rodzinie na lepsze i gorsze.

Pan Burmistrz – do gminy wpłynęło 760 wniosków i jeszcze nie było wiadomo ile spełniają ustawowe kryterium jakim był dochód na członka rodziny, czyli 318 zł. Dlatego trzeba było przeprowadzić weryfikację ale dopiero wówczas, gdy te wszystkie dokumenty się uprawomocnią, o czym wcześniej mówił.

Radny Paweł Książek – z tego, co się informował wie, że przyznane środki zapewniają około 60% tego co jest potrzebne. Dlatego uważa, że ustawa jest nie dopracowana i nie przemyślana o co nie należy mieć do siebie pretensji.

Ad pkt 6.

W punkcie tym głos zabierali :

Radny Wiesław Macherzynski – mieszkańcy Świerczowa zgłaszali się do niego, ponieważ zawalił się most prowadzący do posesji będący w zarządzie Spółki Wodnej z Włoszczowy. Już kilkakrotnie zgłaszali się do Spółki, ci przyjeżdżają mierzą go i odjeżdżają nic nie robiąc. Dlatego prosi Pana Burmistrza o interwencję w tej sprawie.

Radny Adam Stapór – zadał kilka pytań :

- 1) w miesiącu maju rada sołecka z Mokrej i komendant straży pożarnej w Mokrej wystosowali pisma z wnioskiem o zainteresowanie się i przeprowadzenie remontu strażnicy OSP w Mokrej jak również dokończenie remontu świetlicy wiejskiej. Na żadne z tych pism nie dostali odpowiedzi.

Na ostatniej sesji Pan Burmistrz powiedział, że poczyniono pewne kroczki w kierunku remontu remizy OSP. Prosi o odpowiedź jakie one były, ponieważ remiza stanowi własność straży dlatego myśli, że gmina nie jest zbyt zainteresowana żeby łożyć na nią środki. Natomiast jeśli chodzi o świetlicę część materiałów jest zwożona. W ubiegłym roku Pan Burmistrz obiecał, że będą tam zatrudnieni robotnicy interwencyjni jeżeli skończą się remonty w szkołach. Minał jeden rok szkolny, rozpocznie się niebawem drugi, a sprawa pozostaje bez echa.

- 2) Jak przebiegają prace dotyczące modernizacji oświetlenia. Chodzi mu o tą część planu która dotyczy zainstalowania dodatkowych słupów od Mokrej w kierunku drogi Stąporków – Krasna.
- 3) Jaka jest procedura kierowania ludzi zatrudnionych w ramach programu „EKOLOG” do konkretnych robót. Na terenie jego działania są dwa wysypiska śmieci które winny być zlikwidowane przy pomocy tych grup.
- 4) Wie z prasy, że zakupiony jest już dla ZGKiM ciągnik i chciałby wiedzieć jak on się sprawuje i jakie obecnie prace wykonuje.

Radna Marta Kurcbart – zwróciła się z zapytaniem jak wygląda sprawa oświetlenia na ul. Niekłańskiej o co pytała już na poprzedniej sesji.

Radny Leopold Garbacz – zadał następujące pytania:

- 1) w jakiej części udała się windykacja należności podatkowej od syndyka masy upadłościowej „Simatry”, jak wiemy jest już nowy właściciel i jaką kwotą go obciążamy, czy były umarżane a jeśli tak w jakiej części.
- 2) W związku z tym, że na poprzedniej sesji uzyskał pokrętne odpowiedzi od Z-cy Burmistrza na temat zezwoleń na wycinkę drzew chodzi mu o to, aby je uszczegółowić. Prosi o podanie dat i numerów decyzji oraz nazwy podmiotów jakie dokonywały wycinki drzew w byłym zakładzie „Simatra”.
- 3) Z wypowiedzi Pana Burmistrza dla mediów dowiedział się, że Pan Burmistrz zamierza kupić komputer dla Związku Zawodowego Policjantów w Końskich. Dlatego chciałby się dowiedzieć z jakich środków zostanie zakupiony.
- 4) Następne pytanie jest natury interpretacyjnej. Otóż radny wnioskuje, że w Radzie Stąporków instytucja interpelacje i zapytania radnych jest wprowadzona tylko po to, żeby radni sobie „pogadali”. Żeby się pokazali, tak jak Pan

Burmistrz mówi „bo jest prasa, bo są mieszkańcy”. Z wniosków które radni zgłaszają nic praktycznie nie wynika ponieważ generalnie brzydko powiedziane Pan Burmistrz wszystko to „olewa”. Dla przykładu :

- w przypadku oświetlenia parku trzeba było trzy razy zgłaszać na sesji żeby wreszcie temat załatwić i to nie tak jak było mówione – w ramach gwarancji, ale zlecono zakładowi energetycznemu i wyłożyć za to pieniądze,

- to samo jest z oświetleniem przy ul. Reymonta w obrębie Domu Kultury. Prosi o sprawdzenie jakie tam są ciemności. Nie chodzi tutaj o oświetlenie garaży, ale o oświetlenie ulicy,

- ponieważ reprezentuje klub „W Obronie Demokracji” przypomina Panu Burmistrzowi, że na interpelacje i zapytania radnych odpowiada on niezwłocznie na sesji lub posiedzeniu Komisji, bądź pisemnie nie później niż w ciągu 14 dni od otrzymania jej rzetelnie informując o sposobie jej załatwienia.

Ostatnie pytanie radny Garbacz zadał Panu Wiceprzewodniczącemu Krawczykowi – co się stało, że nagle zamilkł i przestał się interesować sprawą niezapłaconych zobowiązań dla „Koldico”. Pamięta jego zaangażowanie, podniecenie na sesji 30 maja kiedy to zadawał mu to pytanie a teraz go nie interesuje. Być może ktoś inny jest za to odpowiedzialny i teraz Pana Krawczyka już to nie interesuje.

Radny Jerzy Aleksandrowicz – w Tygodniku Koneckim z dnia 12lipca b.r. była podana informacja o odebraniu drogi w Koziej Woli. W informacji tej było podane, że przy jej odbiorze uczestniczył Jerzy Aleksandrowicz. Dlatego pyta, kto upoważnił Pana Burmistrza do podawania jego nazwiska skoro nie dostał żadnego zaproszenia, a stosunek jego do tej drogi jest mu znany. Prosi o umieszczenie sprostowania także w tym „Tygodniku”.

Radny Zdzisław Cybuch – w Krasnej powstał bardzo ładny obiekt w gminie. W upalne dni przy tym stawie było bardzo dużo ludzi. Brakuje tam jednak koszy i tablic informacyjnych. Dlatego prosi o ich ustawienie.

Radny Stefan Zielinski – poprosił o częstsze patrole i interwencję policji na Os. Plac Wolności. Młodzież w wieku 15 lat bardzo długo bo nie raz do trzeciej nad ranem hałasuje nie pozwalając mieszkańcom spać. Mieszkańcy jednak boją się zgłosić to na policję, bo był nie dawno incydent, że starszy człowiek zwrócił im uwagę, to został pobity.

Policja ponieważ ma tam posterunek często przejeżdża, jednakże na osiedlach winny być patrole policji piesze.

Radny Jerzy Aleksandrowicz – zgłosił, że na skrzyżowaniu od Koziej Woli z drogą Krajową do Końskich nie świecą dwie lampy. Prosi o interwencje w tej kwestii.

Radny Adam Stapór –

- 1) zwrócił się z pytaniem, kto w Domu Kultury zajmuje się sprawami, którymi zajmował się Pan Nowak, który był koordynatorem do spraw sportu. Sołtys z Duraczowa złożył pismo o zakup siatki do gry w siatkówkę i pozostało to bez echa,

- 2) poprzez nasz urząd kierowane było pismo do Zarządu Dróg Powiatowych o ustawienie znaku informującego, że w tą stronę znajduje się miejscowość Mokra. Obecnie jest znak, że w tym kierunku jedzie się do Błotnicy, która jest dopiero za ok. 4 kilometry za Mokrą i Duraczowem.

Pan Zbigniew Deszczyński – mieszkaniec Stąporkowa – wręczył kserokopie trzech pism Panu Przewodniczącemu (do wiadomości) oraz Pani Skarbnik i Panu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej celem udzielenia mu odpowiedzi. Stwierdził, że jest w obowiązku poinformować społeczeństwo a w szczególności radnych o przestępstwie jakie miało miejsce w urzędzie a zostało ono popełnione przez Pana Burmistrza Edmunda Wojnę, który jest oszustem.

Chodzi mianowicie o nie wykazanie w oświadczeniu majątkowym prowadzenia przez małżonkę działalności gospodarczej. Dlatego zadaje pytanie Pani Skarbnik i Panu Burmistrzowi, czy zostały potrącone pieniądze z wynagrodzenia tak jak nakazała Regionalna Izba Obrachunkowa. Pani Skarbnik pisze w pismach, że nie wiedziała o fakcie i że dokumenty zaginęły. Dziwne, bo Wojewoda wiedział, Premier Belka wiedział a pracownik nie wiedział. Jeżeli nie zostanie zajęte stanowisko będziecie odpowiedzialni za współdziałanie w przestępstwie - stwierdził. Pan Burmistrz w kampanii wyborczej mówił, że będzie pracował społecznie. Tymczasem bierze 10 tys zł. a ludzie są biedni, nie mają chleba, nie mają czym nakarmić dzieci. Dlatego spytał zebranych cyt. „, coście zrobili z opieką społeczną, z tymi pieniędzmi co są dotacje na biednych uczniów i Komisje zrobiliście z własnych urzędników. Nie ma Komisji społecznej poza Radą.” Stwierdził, że za te słowa które mówi bierze całą odpowiedzialność.

Dlatego zwraca się do radnych, ażeby zajęli się sprawą, bo jak Burmistrz kłamie, to co społeczeństwo ma na to powiedzieć. Pomyłka może wystąpić, każdy może się pomylić. Stwierdził, że posądzenie Burmistrza o oszustwo nie wysłał z palca, ponieważ Regionalna Izba Obrachunkowa to potwierdziła.

Jakie jest wszystko upolitycznione, że agentura działa w kraju, to wiemy i nie trzeba o tym mówić. Nie chodzi tutaj o kraj ale o naszą gminę, o nasze społeczeństwo. Pan Burmistrz kiedyś powiedział, że Zarząd Komisaryczny grozi, a dzisiaj nie grozi? Za rządów tego Burmistrza ten Urząd pójdzie pod Zarząd Komisaryczny.

Ponadto interesuje go budowa hali sportowej. Zwrócił się z pytaniem jak można było zrezygnować z pierwotnego jej projektu zatwierdzonego przez poprzedniego Burmistrza i zaprojektować teraz „kurnik”. Przedtem w takich samych kosztach mieściło się wyposażenie jej, teraz bez wyposażenia. Zwrócił się do radnych cyt. „jak nie wstydzicie się brać pieniędzy i obradować tutaj wprowadzając opinię publiczną w błąd. Nie jesteście godni – szczególnie ta druga strona na czele z Burmistrzem Wojną”. Jeśli przejął się to przeprasza i dziękuje za udzielenie mu głosu.

Wracając do wyjaśnienia sprawy oświadczenia majątkowego zwrócił się do Pana Przewodniczącego o dopilnowanie sprawy i oczekuje odpowiedzi na piśmie.

Pan Burmistrz Edmund Wojna – zwrócił się z zapytaniem do Pana Przewodniczącego, czy pozwoli zadać Panu Deszczyńskiemu pytanie.

Po udzieleniu przez Pana Przewodniczącego pozwolenia spytał Pana Deszczyńskiego, czy prawdziwe jest krążące po Stąporkowie twierdzenie, że Pan Deszczyński leczy się psychiatrycznie.

Pan Deszczyński wówczas spytał Pana Burmistrza, czy prawdą jest, że był agentem SB. Pan Burmistrz odpowiedział, że prawdą. Wówczas Pan Deszczyński stwierdził, że tacy ludzie jak Pan Burmistrz go do tego doprowadzili. Był wiceprzewodniczącym huty „Katowice”, a Pan Burmistrz był w Bielsku Białej. Jeszcze nie zostały wyjaśnione krążące podczas kampanii wyborczej ulotki o kopalni „Wujek” o których rozpowszechnianie został posądzony.

Udzielając odpowiedzi Panu Burmistrzowi stwierdził, że jest nerwowy, ale nigdy nie leczył się psychicznie na głowę lecz na nerwicę, gdyż ludzie tacy jak Pan Burmistrz zniszczyli mu rodzinę. Pan Burmistrz zna sytuację i wszyscy tutaj wiedzą ile ludzi zginęło i powinien to uszanować, a wprowadził opinię publiczną w błąd i w demokratycznych wyborach został wybrany. Dlatego jeszcze raz powtarza, że urząd do petenta, a nie odwrotnie.

Ad pkt 7 „a”

Pan Przewodniczący RM spytał radnych czy są jeszcze jakieś uwagi bądź pytania do omówionego na posiedzeniu Komisji projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2005r.

Radny Leopold Garbacz – stwierdził, że na posiedzeniu Komisji niewiele wyjaśniliśmy w kwestii zmian w budżecie dotyczących hali sportowej wg. niego sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Publicznych w Stąporkowie. Z uzasadnienia do projektu praktycznie nasuwa się wiele wątpliwości. Mówi się o finansowaniu w latach 2006 - 2007. W roku 2006 kwota przeznaczona to 200tys., a wiemy z informacji, że kosztorysowy szacunek tej inwestycji wynosi ok. 4mln 900 tys zł. Dlatego zadaje pytanie z jakich środków inwestycja będzie finansowana. Wiemy, że realizacja tego typu inwestycji odbywa się ze środków unijnych ale najpierw wydaje się swoje pieniądze, a później następuje refundacja.

Radny przeglądał również stronę internetową Woj. Świętokrzyskiego gdzie jest o naborze projektów do tego Działania 1.4. Działanie to jest na rozwój turystyki i kultury. Obiekt ten będzie na pewno miał coś wspólnego z kulturą, bo jeśli planowana jest tam scena, to jakieś imprezy będą się tam odbywały. Jednocześnie na tej samej stronie internetowej jest wyrażona uwaga, że ze względu na niewielką pulę dostępnych środków Zarząd Woj. Święt. może ograniczyć wartość przyznanego dofinansowania wybieranych projektów.

W związku z powyższym zadzwonił do odpowiednich komórek Urzędu Marszałkowskiego skąd otrzymał informację, że w pierwszej kolejności będą rozpatrywane projekty z zakresu turystyki i kultury. Dla wyjaśnienia dodał, że do głównych celów tego działania 1.4 należy: wzrost znaczenia kultury i turystyki jako czynników stymulujących rozwój społeczno gospodarczy regionu z uwzględnieniem potrzeby zatrudnienia zrównoważonego rozwoju ochrony środowiska, ułatwienie dostępu do obiektów kultury i turystyki itp. dotyczące tylko kultury i turystyki, nigdzie nie jest wymieniony sport.

Stąd ma wątpliwość czy ten wniosek uzyska jakiegokolwiek szanse realizacji, tym bardziej, że nasz udział na lata 2005, 2006 jest znikomy.

Zanim jednak rada podejmie decyzję wyjaśnienia wymaga kwestia co się stało z projektem który był opracowany w poprzedniej kadencji. Rozumie, że być może koncepcja kierowania tą gminą obecnego wóldarza jest inna, że uznał, że tamten obiekt to wymysł Garbacza (miał to być pomnik Garbacza), ale realnie ocenione były potrzeby Stąporkowa. Ten obiekt ma powstać przy zespole szkół w którym obecnie uczy się ok. tysiąca dzieci . Tamten obiekt gwarantował jednoczesne zajęcia dla trzech grup, była to hala pełno wymiarowa o wymiarach 44 na 24m za 3mln.600tys. na ówczesne czasy. Gdy do tej kwoty dojdzie 15% wzrostu podatku VAT byłoby to w granicach 4,5 mln. zł. Wtedy wartość kosztorysowa zmniejszyła by się i wtedy była szansa skorzystania z innych środków. Inne gminy, chociażby Radoszyce o połowę mniejsza od gminy Stąpórów, Łągów, Ruda Maleniecka i inne dużo mniejsze mają pełno wymiarowe hale sportowe. Rada tracąc siedemdziesiąt kilka tysięcy, po to tylko żeby zniweczyć dorobek tamtej kadencji dostaje propozycję za 4 mln. 900 tys. i jest to też kwota kosztorysowa. W Radoszycach w ciągu jednego roku została wybudowana hala za 2 mln. 300 tys. z udziałem środków zewnętrznych, czyli gminę kosztowała niewiele ponad 1 mnl. zł.

Projekt tamtej kadencji być może zakładał zbyt obszerne zaplecze, ale była możliwość zredukowania tego i myśli, że za kwotę 4,5 mln zł hala już dawno by stała. W ocenie radnego takie jest właśnie działanie „dobrego gospodarza” który już zmarnował 70 tys., teraz wyda na dokumentację kolejne 56 tys. i nie wiemy ile ten obiekt będzie kosztował.

Pan Burmistrz Edmund Wojna – nie chce się odnosić do tego co zostało powiedziane. Może tylko jedno powiedzieć, że przystępując do projektu przedstawiony został radnym bez udziału Pana Garbacza stan faktyczny. Temat był dyskutowany na Komisjach szczegółowo i doszliśmy wspólnie do wniosku, że naszą gminę nie stać było na to aby wydać 6 mln. 300 tys. na halę. Uznaliśmy, że ściana wspinaczkowa jest może potrzebna w Warszawie a nie w Stąporkowie. Sauną , gabinety odnowy i pływalnie mamy w Czarnieckiej Górze . Na utrzymanie hali pierwotnego projektu trzeba by przeznaczać kwotę w granicach 700 tys. rocznie. Nie stać gminy na to żeby taką kwotę przeznaczać na utrzymanie a hala nie pracowałaby na siebie, nie przynosiłaby żadnego dochodu. Nie łudźmy się nadzieją, że imprezy organizowane na sali widowiskowej przynosiłyby jakikolwiek dochód. Dlatego decyzja zapadła, żeby wybudować inną halę, na którą gminę stać.

Druga rzecz, która podnosi środki tej hali to jest to system ciepłowniczy do którego podłączony zostanie zespół szkół. Być może Państwo nie wiedzą, że Spółdzielnia Mieszkaniowa rezygnuje z usług DZT Wałbrzych. Przed gminą stoi zadanie zaopatrzenia w ciepło swoich bloków i szkół.

Halę można było wybudować, ale trzeba było mieć środki. W momencie przejścia urzędu okazało się, że gmina jest zadłużona, do czego Pan Burmistrz nie chce wracać bo wszyscy o tym wiedzą. Wzięcie wówczas kredytu groziłoby Zarządem Komisarycznym.

Okres swojej pracy w gminie nie uznaje za „przespany”. Dzięki wszystkim radnym za wyjątkiem jednego którego wówczas nie był składane były 4 wnioski na środki z zewnątrz, które zostały pozytywnie zaopiniowane.

Podjęcie dzisiejszej uchwały jest niezbędnym dokumentem do złożenia wniosku. Jeżeli, tak jak radny wcześniej powiedział, że w Internecie wszystko wyczytał i nie ma szans, to po co się spotykać, bawić się w radę. Po co pracownikom tracić czas na przygotowanie wniosku, a jest to pracochłonne – lepiej nic nie robić i czas spędzać przyjemniej. My tego nie robimy, dokumenty przygotowujemy starannie bo to nic nie kosztuje. Jeżeli dziś nie dowieziemy tych dokumentów do Wojewody, to szkoda tego czasu poświęconego przez cały zespół i środków nie otrzymamy. Zabiegamy przecież o 85% środków dofinansowania. Jeżeli te środki uda się pozyskać, nie jest powiedziane że tak, że są one na półce i należy po nie tylko sięgnąć. Należy złożyć dokumenty, poczynić pewne środki i wówczas być może uda nam się środki te uzyskać. W zasadzie cała sesja miała być temu poświęcona, gdyż dokumenty są przygotowane i tylko należy podjąć uchwałę pozwalającą dokonać zmian w budżecie i zmian w Planie Rozwoju Lokalnego.

Jak do tej pory w sprawach istotnych dotyczących pozyskania środków nie było żadnych wątpliwości ze strony radnych. Wątpliwości się zrodziły teraz, gdyż ktoś usiłuje przeszkadzać. Dywagacje nad tym czy dostaniemy, czy nie dostaniemy, czy jest szansa, czy jej nie ma, jest niepotrzebne.

Za chwile zostanie uruchomiony „Program Norweski”, a nasz wniosek teraz nie zostanie zakwalifikowany do tego programu, wówczas będziemy mieli już wszystkie dokumenty przygotowane po to aby natychmiast złożyć do „Programu Norweskiego”. Będą uruchamiane również inne programy, ponieważ środków unijnych będzie więcej. Lepiej przecież budować za środki unijne niż wydawać własne.

Zwracając się do radnego Garbacza Pan Burmistrz stwierdził, że nie brakuje mu pieniędzy bo karnych odsetek nie płaci, wszystkie płatności finansowe regulowane są na bieżąco i musi mu powiedzieć, że na koncie ma 1mln 600 tys. nadwyżki na dzień dzisiejszy. Jest to budujące dla niego jako gospodarza, że nie doprowadza do Zarządu Komisarycznego tylko sobie radzi przy pomocy wszystkich radnych z lewej i z prawej strony.

Radny Leopold Garbacz – stwierdził, że w odpowiedzi Pana Burmistrza nie usłyszał dlaczego zrezygnował z tamtego projektu. Jest za tym, żeby jak najszybciej halę wybudować, bo tak jak powiedział, projekt był opracowany za poprzedniej kadencji. Optuje jednak za tym, żeby to była hala z prawdziwego zdarzenia, bo Staporów takiej potrzebuje i Staporów na taką stać. Nie jest prawdą, że nie jest stać tym bardziej, że Burmistrz mówi, że ma szansę pozyskać 85% (chociaż mówi się o 75%).

Pan Przewodniczący stwierdził, że Pan Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili nas nie jest na taką stać.

Radny Garbacz nie zgodził się z odpowiedzią, ponieważ przed chwilą Pan Burmistrz powiedział, że ma nadwyżkę budżetową, a chyba sam nie wie co to jest nadwyżka, tak jak w ubiegłej kadencji nie wiedział Pan Okła.

Pani Naczelnik Wydziału Inwestycji Małgorzata Łysiak – gmina jest w posiadaniu dwóch projektów hal. Jedna, to pełnowymiarowa, drugi mniejszy pod który proponowany jest projekt uchwały. Cały czas mówimy o kwestii budowy, ale pójdźmy dalej. Jeżeli wybudujemy obiekt, to musimy zapewnić pieniądze na jego utrzymanie. O wiele łatwiej jest utrzymać obiekt, gdzie będą mniejsze nakłady na utrzymanie niż na pełnowymiarową dużą halę.

Radny Leopold Garbacz – ponieważ Burmistrz poinformował, że utrzymanie pełnowymiarowego obiektu wyniesie 700 tys. rocznie, chciałby usłyszeć ile wyniesie utrzymanie hali nowej wersji.

Pan Burmistrz – w odpowiedzi -będzie kosztowało 350 tys. zł łącznie z ogrzewaniem.

Radny Stefan Zieliński – na temat hali zdania nie zmieni. Temat był owszem dyskutowany na Komisji, jednak miało odbyć się spotkanie z projektantem. Było mówione, że projekt z ubiegłej kadencji był zbyt drogi i dlatego mieliśmy usiąść i wypracować odpowiednią koncepcję. Jego zdanie jest wszystkim znane. Jako człowiek propagujący sport uważa, że hala powinna być pełnowymiarowa. Jest zdania, że halę robi się nie na rok czy dwa ale na 100 lat i należy pozyskać pieniądze i wybudować pełnowymiarową. Taka jest również opinia nauczycieli i społeczeństwa. Kazimierza Wielka ze swoich środków na halę wydała 1 mln , pozyskała ze środków europejskich 8 mln i mają piękną halę.

Pan przewodniczący RM – poprosił o przemyślenie sprawy i podjąć uchwałę, bądź zmieniać projekt i odwlekać jeszcze dwa lata. Należy myśleć nie tylko o budowie, ale również o jej utrzymaniu.

Był na spotkaniu w Krakowie z samorządowcami z całej południowej polski i władze Sędziszowa płaczą, gdyż wybudowali pełnowymiarową halę na której utrzymanie ich w tej chwili nie stać. Miało dofinansowywać Starostwo Powiatowe Skarżysko i w tej chwili się wycofało. W tej chwili nie ma żadnych wpływów, a utrzymanie kosztuje 700 tys. zł.

Pan Burmistrz – w odpowiedzi radnemu Zielińskiemu przypomniał, że chodzi i żebrze, że środki, które dostaje na MKS są za niskie. Dlatego chciałby wiedzieć jak sobie wyobraża funkcjonowanie MKS-u jeżeli jeszcze będą ograniczone ze względu na to, że należy będzie przekazać je na utrzymanie hali.

Radny Stefan Zieliński – jako radny poczuł się w obowiązku powiedzieć swoje zdanie. Natomiast do sportu należy dokładać – takie są reguły na świecie.

Radny Tomasz Rurarz- dziwi go fakt, że dwa lata temu nie było nas stać na halę o podobnej wartości kosztorysowej a pełnowymiarowej - teraz nas stać.

Chciałby jeszcze wyjaśnić, że 1.600 tys. jeśli jest na koncie, to nie jest to nadwyżka budżetowa, tylko środki na dany dzień. Dwa lata temu, gdy zaczęła się dyskusja o hali a dzień dzisiejszy, to wcale nie jest tak, że wtedy groził nam Zarząd Komisyjny a teraz nie. Przedtem nam nie groził i teraz też nie.

Przeprowadzając analizę finansowa gminy można stwierdzić, że obciążenie kredytami gminy na tamten okres było mniejsze niż teraz. Gmina różniła się finansowo jedynie tym, że były większe zobowiązania wymagalne a teraz mniejsze. Spowodowane jest to tym, że ograniczamy wydatki kosztem tego co robi się dla ludzi.

Był uczestnikiem Komisji i Sesji, kiedy było mówione, że nowa hala miała kosztować w granicach 2 - 3 mln. Teraz jest prawie 5 mln. Jak to jest, że przedtem nie było nas stać na 6 mln natomiast teraz stać na 5 mln. Projekt podsuwany jest inny. Miała być hala z drewna klejonego, lekka konstrukcja. Mieliśmy zaoszczędzić na zapleczu i miał być pełny wymiar. Teraz jest za tym również żeby był pełny wymiar. Jeśli Rudę Maleniecką, Gowarczów stać na utrzymanie hali pełnowymiarowej, to Staporków również będzie stać. Chodzi tutaj przecież dokładnie o 8 metrów bieżących hali i nie może się zgodzić z twierdzeniem, że będą to tak kolosalne różnice w utrzymaniu ich. Nie powinniśmy budować sali gimnastycznej tylko zbudować halę.

Przykładem jest basen w Czarnieckiej Górze, piękny, pełnowymiarowy, gdzie żeby wejść na niego w sobotę czy niedzielę trzeba czekać godzinę. I tutaj też jeśli wybudujemy klitkę, to żadnego chętnego do jego używania nie będzie a będą tylko korzystać dzieci szkolne.

Pan Burmistrz – wyjaśniając wypowiedź radnego Rurarza stwierdził, że zadłużenie na 2003 rok jeśli chodzi o kredyt wynosiło 23%, a w styczniu 6,67%.

Jeśli chodzi o utrzymanie basenu w Czarnieckiej Górze, to prosi spytać Dyrektora ile mu brakuje pieniędzy.

Jest to obiekt z którego należy się cieszyć jak i inne, które zostaną zaprezentowane w specjalnym promującym programie telewizyjnym.

Radny Tomasz Rurarz – Pan Burmistrz przedstawił zadłużenie procentowo. Żeby był pełny obraz należy przedstawić go kwotowo. Zmieniło się to dlatego, że budżet po objęciu funkcji wynosił ok. 17 – 18 mln. Teraz budżet sięga prawie 30 mln. ze względu na to, że gmina dostała od centrali wiele zadań dodatkowych jak: rodzinne, wychowawcze i inne środki, które kiedyś nie wchodziły do ogólnego budżetu, a teraz wchodzi. Wpływa to automatycznie na procenty, natomiast kwoty są inne.

Radny Paweł Książek – w kwestii hali stwierdził, że jeżeli będziemy ciągle zmieniać projekty, to hali nigdy nie wybudujemy. Uważa, że jest możliwość techniczna, aby wybudować zgodnie z tym projektem, a później dobudować do pełnego wymiaru. Teraz są przecież duże możliwości technologiczne. W tej chwili najistotniejszym jest, żeby pozyskać pieniądze.

Radny Stefan Zieliński – uważa, że budując tak dużą scenę dublujemy Dom Kultury, który jest po to aby prowadził działalność kulturalną.

Radna Marta Kurcbart – uważa, że radny Książek wprowadza w błąd ponieważ korzystając z pieniędzy unijnych niczego nie można zmieniać. Idą za tym umowy i inne zagwarantowania i w przypadku nie wywiązania się z nich nie otrzymalibyśmy zwrotu pieniędzy.

Radny Leopold Garbacz – zgłosił wniosek o odrzucenie projektu tej uchwały w części dotyczącej finansowania hali. Projekt programu 1.4 powstał 9 listopada 2004r. Termin złożenia wniosku upływa jutro o godz. 15-tej. Pan Przewodniczący mówi, że nie mamy czasu. Nie mamy go dlatego, że zawsze jesteśmy stawiani „pod murem” bo wszystko przeciągane jest na ostatnią chwilę. Gdyby ta dyskusja odbyła się w marcu, to byłby czas na zmianę projektu, a teraz jesteśmy postawieni przed faktem dokonanym. Będzie powiedziane, że ci co głosowali za halą to są chyba dobrzy, bo utyskiwali, że jest mała, ale lepsza taka niż żadna. Ci głosowali przeciw, to źli, bo nie będzie hali w ogóle.

Dlatego uważa, że i tak z tego programu nie skorzystamy i wnioskuje o odrzucenie projektu tej uchwały w części dotyczącej hali.

Pani Naczelnik Wydziału Inwestycji – stwierdziła, że radny podaje nieprawdziwe informacje, ponieważ podaje nieprawdziwą datę wejścia w życie programu.

Pan Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wniosek radnego Garbacza o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie w części dotyczącej finansowania hali.

Radni w głosowaniu jawnym 5 głosami „za” 7 głosami „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się” odrzucili wniosek radnego Garbacza.

W związku z powyższym Pan Przewodniczący RM odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2005r.

Radni w głosowaniu jawnym 7 głosami „za”, 4 głosami „przeciw” i 2 głosami „wstrzymującymi się” podjęli Uchwałę Nr XXXVII/163/2005 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2005r.

Pan Zbigniew Deszczyński – mieszkaniec Stąporkowa poprosił o głos, ponieważ musi wyjść z sesji.

Zwrócił się do Pana Przewodniczącego o dopilnowanie aby radny Książek udzielił mu odpowiedzi na złożone pisma w ciągu 14 dni na piśmie, jak również aby Pani Skarbnik poinformowała go o zajęтым stanowisku.

Ad pkt 7 „b”

Pan Przewodniczący RM spytał radnych, czy są jakieś pytania bądź uwagi do otrzymanego projektu uchwały w sprawie zmian w Planie Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Stąporków.

Radni żadnych uwag nie wnieśli.

Pan Przewodniczący odczytał projekt w/w uchwały.

Radni w głosowaniu jawnym 8 głosami „za” 2 głosami „wstrzymującymi się” i 3 głosami „przeciw” podjęli Uchwałę Nr XXXVII/164/2005.

Ad pkt 7 „c”

Pan Przewodniczący spytał, czy są jakieś uwagi bądź pytania do otrzymanego projektu uchwały w sprawie nabycia lokali użytkowych nr 2 i nr 3 usytuowanych w budynku nr 133 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Mokrej.

Radny Adam Stapor – zwrócił się z zapytaniem, co będzie się mieściło w drugiej części budynku, bo w jednej będzie przepompownia i czy przejmujemy cały budynek. Pan Burmistrz – w odpowiedzi poinformował, że pomieszczenie to będzie na pewno wykorzystane. Może to być świetlica środowiskowa, może Koło Gospodyń Wiejskich. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze decyzji w tej sprawie

W pomieszczeniu gdzie jest sklep będzie sklep i tej części nie przejmujemy.

Następnie Pan Przewodniczący odczytał projekt powyższej uchwały.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie podjęli Uchwałę Nr XXXVII/165/2005

Ad pkt 8.

Na zapytania i interpelacje radnych odpowiedzi udzielił Pan Burmistrz.

▪ **Radnemu Staporowi:**

– „Granat” otrzymał w I półroczu 2 piłki nożne, 2 piłki siatkowe i siatkę do gry w siatkówkę. Na dzień dzisiejszy z ramienia Domu Kultury sprawami tymi zajmuje się Pani Marzena Godlewska.

- remont remizy OSP w Mokrej – sprawa również poszła do przodu. Gmina posiada już trzy oferty remont pokrycia dachowego. W roku bieżącym ten temat będzie zamknięty, obecnie jest na etapie załatwiania.

- remont świetlicy w Mokrej - gmina będzie zmuszona ją wyremontować ponieważ mieliśmy w szkole punkt wyborczy. Obecnie szkoła została sprzedana i właśnie w tej świetlicy planuje się go uruchomić. Przy niewielkich nakładach zostanie wyremontowana i będzie służyła mieszkańcom.

- likwidacja wysypisk śmieci – na terenie gminy jest ok. 83 miejsca dzikich wysypisk. Są one w trakcie likwidacji. Należy spytać Pani Haliny Zawady, czy wysypiska o których sygnalizował radny znajdują się wśród tych 83. Jeśli nie są Pani Zawada dopisze je.

Grupa 16 osób zatrudnionych w ramach programu „EKOLOG” to co może porządkuje. Będzie to robiła do końca września. Tym niemniej zauważamy, że na miejscu uprzątniętym znów pojawiają się śmieci. Zależy to wyłącznie od kultury ludzi i nic na to nie poradzimy.

- ciągnik – zakupiony został dla ZGKiM za kwotę 178 tys z dużą ilością przystawek. W wyposażeniu jest m.in. czyszczarka do ulicy, rozrzutnik do piachu, zbieracz muld, kosiarkę ustawianą pod odpowiednim kątem, przyrząd do pogłębiania rowów, pług do odśnieżania. Operatorem jest Pan Leśniewski i w tej chwili koszone są pobocza.

Tak widzimy jest to sprzęt wielofunkcyjny na który gospodarka komunalna czekała 15 lat.

▪ **Radnemu Macherzyńskiemu :**

- most jest rzeczywiście własnością Zakładu Melioracji we Włoszczowej. Gmina czterokrotnie monitowała ten temat. Mają oni jednak jeden problem, tj. brak środków. Okazuje się, że jest ich tylko 50 tys. na całe województwo. Tym niemniej jutro będzie Pan dyrektor Łęgowik i będzie z nim rozmawiał prosząc o załatwienie sprawy.

▪ **Radnemu Garbaczowi :**

- Syndyk masy upadłościowej „Simatry” Pan Ducki był gminie winien 150 tys zł. Pieniądze te wpłynęły na nasze konto.

Sprawa wycinki drzew była badana przez Prokuraturę i sprawa została umorzona. Wszelka dokumentacja w tej sprawie znajduje się u Pani Haliny Zawady. Jeśli kogoś interesuje jest do wglądu.

- komputer dla Związku Zawodowego Policjantów postanowiliśmy zakupić wspólnie z Burmistrzem Końskich Panem Obratańskim. Kwota, którą zadeklarowaliśmy wynosi ok. 1.400 zł.

- oświetlenie w parku zostało wykonane po wystosowaniu pisma. Wcześniej prowadzone były rozmowy, jednak nie przyniosło to efektów.

- gmina nie zapłaciła żadnej kwoty dla „Kołdico”. Sprawę prowadzi prokuratura we Włoszczowej.

▪ **Radnemu Cybuchowi:**

- kosze i tablice przy zbiorniku w Komorowie zostały już zamówione. Ponadto zabezpieczone zostało pobocze, ponieważ młodzież urządzała sobie tam wyścigi motorowe i niszczyła pobocze. Należy tam również nawieść piachu na plażę. Będzie to wykonane nie w tym, ale w przyszłym roku.

▪ **Radnemu Zielinskiemu:**

- zwrócenie uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców Pl. Wolności i innych osiedli sygnalizowane było w piśmie poufnym wystosowanym do Komendanta Powiatowego Policji. W dalszym ciągu będzie jednak monitował do nich.

▪ **Radnemu Aleksandrowiczowi** – sprostowanie ukaże się w gazecie.

Radny Garbacz – zadał pytanie czy jest prawdą, że są jakieś kłopoty przy realizacji II etapu kanalizacji. Prawdopodobnie pierwszy wyłoniony w drodze przetargu wykonawca wycofał się.

Pani Łysiak Naczelnik Wydziału – odpowiedziała, że nie ma żadnych kłopotów. Wykonawca jest i swoją pracę wykonuje.

Pan Przewodniczący RM - poprosił Pana Burmistrza, że jeśli ciągnik wykona pracę w rejonie Nieklania, to zlecić mu pracę w wielkiej Wsi. Zrobiona została ulica Łąkowa i Mokra kruszywem a nie zrobione są tam rowy. Jeśli ich nie wykonamy, praca ta będzie nadaremna.

Ad pkt 9.

W sprawach różnych głos zabierali :

Pani Sidor - sołtys z Wąglowa – zabrała głos w sprawie śmieci. Uważa, że jeśli są grupy, to niech porządkują śmieci w jednym kierunku. Jednak gdy oni skończą znów po rowach wyrzucane są śmieci. Uważa, że nie robią to ludzie z jej wsi. W jej wsi śmieci zabiera „Zielony Świat” i jest kontener za który mieszkańcy płacą. Radni winni spotykać się z sołtysami na wsi, omówić sprawy i przekazać je na sesji bo za to pieniądze biorą.

Pan Przewodniczący – uzupełniając wypowiedź Pani sołtys stwierdził, że zaobserwował, że w rowy na odcinku Stąporków Wąglów i Stąporków Stara Góra wyrzucane są śmieci z samochodów po targu. Dlatego uważa, że dla przykładu kiedyś policja po cywilnemu powinna zwrócić na to uwagę, to wówczas nie będą tego robić.

Pan Andrzej Nowakowski – mieszkaniec Staporkowa - zaobserwował, że śmieci w rowach na trasie Staporków Wąglów nie są nowe. Leżą one od kilku miesięcy. Przykładem jest „rozkładający się” martwy pies, który leży od wiosny. Zgłaszał to Burmistrzowi Okle i nie zostało to usunięte. Na wyrzucających po targu jest też sposób. Trzeba wysłać w teren dzielnicowego i niech nałoży na nich kary pieniężne.

O pozwolenie mu na zabranie głosu prosił wcześniej w punkcie zapytania i interpelacje – taki zgłaszali wniosek na poprzedniej sesji. W tej chwili jego wypowiedź nic nie wniesie.

Chciał mianowicie powiedzieć, że jest za wybudowaniem hali sportowej pełnowymiarowej. Jeśli będzie nas stać na utrzymanie małego, to na pewno i na większego. Jeśli nie stać gminy na taką, to odstąpić od budowania tego obiektu i te pieniądze przeznaczyć na budowę wodociągu w Staporkowie na ulicach na których go nie ma (ul. Miła, Niekłańska, Piaskowa czy Wąglów). Ludzie bowiem od 1997r. wożą sobie tam wodę w bańkach plastikowych.

Spotkał się rozplakatowanymi informacjami, że uruchomiony jest punkt Komisariatu w Domu Kultury. Chciałby się w związku z tym dowiedzieć ile Komisariat płaci za korzystanie z pomieszczenia domu Kultury, przecież w Komisariacie jest miejsce i tam mogą przyjmować petentów.

Wracając do hali sportowej pełnowymiarowej, Pan Nowakowski stwierdził, że dlatego jest za pełnowymiarową bo jest to inwestycja przyszłościowa. Taką była też budowa budynku urzędu, gdzie ciągle się mówiło, że będzie to gigant. Okazuje się, że jest zbyt ciasny i nie ma możliwości żeby dać radnemu Garbaczowi żeby mógł przyjmować wyborców.

To samo jest z policją, która zajmuje cały budynek jest ciasny żeby mógł w nim przyjmować dzielnicowy.

Następny temat, to wykonane nowe tablice ogłoszeniowe. Są rozmieszczone po mieście. Prosi umieszczenie ich również na obrzeżach miasta, na ul. Miłej, Piaskowej, Niekłańskiej i innych przyległych, żeby informować mieszkańców o życiu gminy np. o dzisiejszej sesji jest tylko informacja na tablicy ogłoszeń przed urzędem.

Prośbę tę miał skierować do Pana Burmistrza, ale Pan Burmistrz wyszedł, Zastępcy również nie ma. Nie będzie zgłaszał więc innych pytań ponieważ na te, które miał zadać, może odpowiedzieć tylko Burmistrz.

Pan Przewodniczący RM – w odpowiedzi – z tego co wie, tablice mają być zamówione w większej ilości i mają być rozmieszczone po całej gminie.

Pan Burmistrz zwolnił się u niego, ponieważ był umówiony u Notariusza na godz. 13³⁰ W obradach uczestniczy Pani Sekretarz Gminy i wszystkie sprawy przekaze Burmistrzowi.

Radna Danuta Kościółek – w swej wypowiedzi wróciła do sprawy śmieci. Sprawę poruszała wcześniej na sesji o czym informowała prasa. Ponadto radny nie musi wszystkich tematów poruszać na sesji. Może załatwiać je bezpośrednio u Burmistrzów lub u pracowników merytorycznych. Tak też czyni. Dlatego nie zgadza się z wypowiedzią Pani sołtys, że radni się nie interesują sprawami wsi.

Uważa, że problem polega na tym, że ludzie nie mają dostępu do kontenerów. „Zielony Świat” śmieci zabiera raz w miesiącu. Dlatego trzeba je gromadzić cały miesiąc. Sprawa pozostała bez odzewu.

Pan Nowakowski Andrzej – poparł wypowiedź radnej Kościółek twierdząc, że uczestniczy w sesjach i pamięta, że zabierała głos. Pisała o tym również prasa. On sam walczył o kontener obok zalewu na ul. Miłej. Kontener jest przywieziony, ale ustawiony w miejscu niewidocznym, a ludzie nadal śmieci rozsypują gdzie popadnie.

Pani Sołtys – nie wiedziała o tym, że Pani radna zgłaszała temat. Wie że zgłaszał radny Rurarz, a uznaje, że radna jest po to aby na sesjach prezentować problemy wsi.

Pan Miller - mieszkaniec Stąporkowa – stwierdził, że na ul. Miłej był kontener i został zabrany.

Pan Burmistrz winien zwrócić się do Końskich o oczyszczenie poboczy, bo krzaki już zaczynają rosnać na drodze.

Pan Przewodniczący - Zarząd Dróg Powiatowych nie reaguje na interwencje. Sam od kilku lat interweniuje o oczyszczenie rowu Wielka Wieś Furmanów bez żadnego odzewu. Ciągłe odpowiadają, że brakuje im funduszy.

Pan Andrzej Nowakowski stwierdził, że rozwiązaniem jest aby w zamian za umorzenie podatków ludzie oczyszczali pobocza.

Pan Przewodniczący – kontenery, to nie jest rozwiązanie. Mieszkańcy nie chcą płacić. Płacą tylko niektórzy. Sołtys nie będzie stał z kluczem i otwierał kiedy ktoś przyjdzie ze śmieciami. Dlatego należy szukać innych rozwiązań.

Pan Nowakowski – wg. niego firma „Zielony Świat” jest przestępcza. Ludzie tam 3 lata pracują, a ZUS mają opłacony za 3 m-ce. Nie płacona im jest pensja, a ludzie zarabiają po 300 zł płacone w trzech ratach.

Ad pkt 10.

Z uwagi na wyczerpanie porządku Pan Przewodniczący ogłosił zamknięcie obrad sesji dziękując wszystkim za udział.

Protokołowała:

Przewodniczący Rady Miejskiej

Elżbieta Purska

Stanisław Pietras